Nr. 32. Dnia 1 lutego. Piątek. Dnia 20 stycznia (1 lutego) 1889 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Ignacego Bisk. M.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 44.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 32 r.	Wtorek:	Agaty Panny Męcz.
Sobota:	**Oczyszczenie N. Marji P.**	Zachód „ „ 4 „ 45.	Zachód „ „ 6 „ 10 w.	Środa:	Doroty Panny Męcz.
Niedziela:	Błażeja Bisk. M.	Długość dnia godzin.... 9 „ 1.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 2.	Czwartek:	Romualda Opata.
Poniedz.:	Ansgarego Biskupa.	Przybyło „ „ 1 „ 23.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3° R.	Piątek:	Jana z Matty W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

W poniedziałek d. 16-go stycznia (st. st.) w pałacu zimowym dany był bal, na który zaproszono 3,000 osób. Wszystkie sale tonęły wśród krzewów egzotycznych i kwiatów, na które spływała prawdziwa powódź światła elektrycznego. Szczególniej efektownym był widok wspaniałego ogrodu zimowego z masą palm, grup marmurowych i t. d. O godzinie 9½ cała sala była już przepełniona gośćmi. Korpus dyplomatyczny z posłem niemieckim, jen. Schweinitzem, na czele zgromadził się z prawej st ony drzwi, zkąd miał wyjść pochód Najwyższy. W liczbie poselstw było również poselstwo japońskie i chińskie. O godz. 9½ wyruszył pochód Najwyższy przez salę arabską i koncertową do sali Mikołajewskiej. Orkiestra zagrała poloneza Glinki a następnie poloneza Szopena. Najjaśniejszy Pan prowadził pod rękę Najjaśniejszą Panią. Jego C. Mość był w czerwonym mundurze pułku kozackiego lejb gwardji i we wstędze św. Andrzeja. Jej C. Mość miała na sobie białą suknię, djadem brylantowy na głowie, takiż naszyjnik i wstęgę św. Andrzeja przez ramię. Za Najjaśniejszem Państwem szli J. C. W. Cesarzewicz Następca tronu w mundurze lejb gwardji pułku huzarów z W. Ks. Marją Pawłówną, W. Ks. Aleksy Aleksandrowicz z W. Ks. Elżbietą Teodorówną, W. Ks. Sergjusz Aleksandrowicz z W. Ks. Aleksandrą Józefowną, W. Ks. Paweł Aleksandrowicz z W. Ks. Elżbietą Maurycówną, W. Książęta Konstanty i Dymitr Konstantinowicze z Księżniczkami Czarnogórskiemi Milicą i Anastazją, oraz inne Osoby Familji Cesarskiej. Polonez obchodził trzy razy.

W drugim polonezie Najjaśniejsza Pani szła z Cesarzewiczem Następcą tronu, Najjaśniejszy Pan z małżonką posła austryjackiego, W. Ks. Marja Pawłówna z posłem niemieckim, W. Książęta Aleksy Aleksandrowicz z małżonką posła angielskiego, Sergjusz Aleksandrowicz z małżonką posła francuskiego, W. Ks. Elżbieta Teodorówna z posłem tureckim, W. Ks. Paweł Aleksandrowicz z małżonką posła włoskiego, W. Ks. Aleksandra Józefowna z posłem austrjackim.

W trzecim polonezie Najjaśniejszy Pan szedł z małżonką posła angielskiego, Najjaśniejsza Pani z posłem niemieckim a Cesarzewicz Następca tronu z małżonką posła austr,ackiego. Po ukończeniu poloneza Najjaśniejszy Pan rozmawiał z posłami zagranicznymi a Jej C. Mość z damami z korpusu dyplomatycznego. Potem odbyła się ceremonja przedstawienia dam Najjaśniejszemu Panu.

Następnie rozpoczęły się tańce.

O gd. 12-ej podano kolację w salach: herbowej, galerji wojskowej, sali św. Jerzego, w piketowej, oraz w kilku innych. Stół dla Najjaśniejszych Państwa ustawiono w sali św. Jerzego. Tutaj przed nakryciem dla Najjaśniejszych Państwa ułożono kobierzec z kwiatów. Za stołem obok Najjaśniejszych Państwa zasiedli najstarsi posłowie: niemiecki i turecki Szakir Basza. Za Jej C. Mością i W. Księżnami stali paziowie.

Po ukończeniu kolacji tańce trwały do 1-ej godziny, poczem Najjaśniejsi Państwo opuścili bal.

(*Praw. wiest.*)

D. 25-go stycznia miał szczęście być przedstawionym Jej Cesarskiej Mości dowódzca pułku petersburskiego króla Fryderyka Wilhelma III-go, jenerał-major Dembowski.

(*Warsz. dniewn.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Żegoty, jutro Miłosławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków opieki nad plantacjami miejskiemi. (Lokal Towarzystwa, ogrodniczego, Chmielna—7 wieczorem.) — Sesja kwartalna zgromadzenia introligatorów. (Mieszkanie starszego, p. Kolasińskiego—Miodowa.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego, ich rodzin i osób, przez nich wprowadzonych, pogadanka p. J. Nussbauma „Obrazy z życia mieszkańców wód naszych". (Lokal Towarzystwa, Chmielna—7 wieczorem.)

Zabawy: Wieczerza składkowa dla członków Towarzystwa wioślarskiego. (Lokal zimowy Towarzystwa, Królewska—9 wieczorem.)

Teatra: W i e l k i: Dziś czwarty koncert symfoniczny z udziałem panny Nikity, jutro „Faust" (występ gościnny panny Elly Russel); — R o z m a i t o ś c i: dziś „Małżeństwo Apfel", jutro „Chamillac"; — M a ł y: dziś „Kapelusz bandyty", jutro „U ciotuni" i „Grube ryby". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 1491 kop. 93. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż nowy minister komunikacyj, jen. Pauker, miał jakoby oświadczyć, że z jego strony projekt opodatkowania przedsiębiorstw kolejowych (podatek patentowy i dodatkowy) nie spotka żadnej przeszkody.

= Do ministerjum spraw wewnętrznych wniesiono sprawozdanie o serwitutach włościańskich w gub. kijowskiej. Ze sprawozdania tego widać, że wszystkich majątków uregulowanych we wspomnianej gubernji jest 980, z obszarem 886,000 dies.

= *Graždanin* donosi, iż sprawa p. Tolly z hr. Platerem sądzoną będzie w senacie d. 6-go lutego. Ze strony hr. Platera stają adwokaci Spasowicz i Żukowski, ze strony zaś p. Tolly adw. Gerard.

= Dyrekcje szczegółowe Towarzystwa kredytowego ziemskiego otrzymały polecenie od dyrekcji głównej tegoż Towarzystwa, aby, udzielając ulgi stowarzyszonym w opłacie rat, zwracały baczną uwagę na stan dóbr, które ulgi otrzymać mają. Zdarza się bowiem, że właściciel majątku, otrzymawszy od dyrekcji głównej tyle pożądaną dla siebie ulgę, dewastuje dobra, wyprzedając wszystko z gospodarstwa, co jakąkolwiek realną wartość przedstawia. Zniszczone w ten sposób dobra tracą zwykle tyle na wartości, że bardzo trudno znajdują nowonabywców. Wtedy to Towarzystwo kredytowe zmuszone jest nabywać na siebie dobra, co pod żadnym względem nie jest dlań pożądanem. Nowe rozporządzenie władze Towarzystwa motywują tem, że nieodzownem jest dla instytucji postępowanie ostrożne. Szafując bowiem zbytecznie pobłażaniem dla stowarzyszonych, nietylko im samym nie przyniesie korzyści, ale siebie narazić może na brak funduszów, co znów niekorzystnie mogłoby wpłynąć na kurs listów zastawnych, które obecnie cieszą się zaufaniem ogółu i popytem na giełdzie.

= Na zapytanie magistratu, czy nie zachodzą przeszkody do urządzenia tegorocznego jarmarku świętojańskiego na wełnę w podwórzu składów warszawskiego oddziału banku państwa przy ulicy Nowogrodzkiej, nadeszła już przychylna odpowiedź zarządzającego wspomnianym oddziałem. Magistrat uczynił obecnie przedstawienie do JW. Głównego naczelnika kraju, celem wyjednania decyzji na odbycie jarmarku.

= Zwijanie 23,500 numerów, stanowiących 152-ą loterję klasyczną Królestwa Polskiego, ukończone zostanie w dniu dzisiejszym. Zwijanie wygranych, przeznaczonych na 1-ą klasę tej loterji, odbędzie się w d. 4-ym lutego w obecności delegatów od zarządu miejskiego, obywateli miejskich pp. Feliksa Czosnowskiego i Józefa Felixa. Ci sami delegaci obecni będą w d. 7-ym b. m. przy włożeniu do kół 23,500 numerów i wygranych 1-ej klasy. Ciągnienie odbędzie się w d. 8-ym i 9-ym w obecności delegatów od zarządu miejskiego oraz obywateli pp. Gołębiowskiego i Feliksa Tomaszewskiego.

= W zakładzie sierot-dziewcząt, pod opieką Towarzystwa dobroczynności pozostającym, w roku zeszłym wychowywało się dzieci 85, z których ubyło przez wejście do służby 8, na opiekę rodziców 4, do przytułku czasowego 2, razem 14, pozostało zatem na r. b. 71. Dzieci te przebyły dni instytutowych 23,244, średnio więc dziennie było dzieci 67. Na kuracji w Ciechocinku było dziewcząt 14, dni 630, w szpitalu dziecięcym 2 dni 120, w infirmerji zakładu przebyło na choroby krótkotrwałe dziewcząt 40 dni 115. Z końcem r. 1887-go było w służbie wychowanek 19, w r. z. wyszło do służby 7, razem 26. W tymże roku ubyła przez wyjście za mąż 1, z powodu dojścia do pełnoletności 5, pozostało zatem na r. b. 20.

= Warszawskie Towarzystwo dobroczynności zaprosiło p. Klemensa Józefowicza nu członka rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IX-go, oddz. II-go.

= Z Meranu.

Z listu nadesłanego z Meranu dowiadujemy się, iż zdrowie fortepianisty i profesora tutejszego Instytutu muzycznego, p. Lityńskiego, nie doznaje polepszenia.

Nie ma nadziei, aby chory rychło powrócić mógł do swoich zajęć.

= Uczczenie pamięci arcyksięcia Rudolfa.

Poddani austrjaccy, jak już wspomnieliśmy wczoraj, zamierzają zakupić w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne ku uczczeniu pamięci zgasłego arcyksięcia Rudolfa.

Nabożeństwo to ma być odprawione w dzień pogrzebu, którego termin dotychczas nie jest jeszcze wiadomy.

Powzięto zamiar uprosić J. E. księdza arcybiskupa o celebrowanie sumy żałobnej.

= Tombola.

Świeży szereg nazwisk przybył na listę nadsyłających fanty na tombolę artystyczną.

Notujemy go: panie: Teofilowa Fuchsowa, Ludwikowa Grossmanowa, Teodozja Jakowicka, Edwardowa Leowa, Eleonora Lesser-Levy, Róża Lubelska, Michałowa Landauowa, Gustawowa Marczewska, Ludwikowa Nisensonowa i Aniela Reichelowa, oraz pp.: Bott i Clotin, Bernard Berson, bracia Boraks, Ludwik Didier, ks. Drucki-Lubecki, Aleksander Feist, Szymon Galis, Wojciech Gerson, Juljan Goldstein, Adam Gleser, Ludwik Jeziorowski, Adam Krasiński, bracia Kempner, Antoni Lechowicz, braciai Lesser, Michał Mutniański, bracia Maliszewscy, Józef Petrych, Konrad Prószyński, Dawid Rosenblum, firma Rembrandt, Ludwik Sommer, Wilhełm Steiner, Władysław Strakacz, Konstanty Skarzyński, Smidt i Cybulski, Teofil Seidler, Teofił Talkowski, Karol Tomaszewski, Antoni Weychert, Michał Wysocki i Jan Zaleszczyński.

= Nowy zakład.

Wiadomo, że dotąd sprowadzaliśmy wszelkie rzeźby kościelne z zagranicy, w braku zakładu krajowego.

W tej chwili otrzymujemy od p. Chodzińskiego okólnik, w którym donosi, że zakład podobny otworzył w Krakowie.

Sądzimy, że duchownym, budującym kościoły, wiadomość ta będzie na rękę.

= „Bädacker".

Tegoroczne wydanie znanego podręcznika ulegnie rozszerzeniu.

Wydawca odniósł się do Warszawy, celem pozyskania dokładniejszych danych o mieście naszem i kraju.

W ten sposób nie będziemy błyszczeli tam nieobecnością.

= Tratwy.

Przez 1888 r. Wisłą spławiono przez Warszawę do Gdańska 604 tratwy wartości podług urzędowego notowania 2,076,850 rubli, a ponieważ w r. 1887 spławiono tratew 502 wartości 1,735,600 rs., zatem wywieziono więcej drzewa za 341,250 rs.

Najwięcej tratew dostarczyły gub. lubelska i Galicja.

Niemniej spławiono drzewa z okolic Buga i Narwi.

Z dopływów Wisły: Wieprza, Sanu i Pilicy także tratwy spływały.

= Fotografje.

W oknach sklepów z rycinami ukazały się wczoraj fotografje zmarłego następcy tronu austrjackiego.

Arcyksiążę Rudolf przedstawiony jest w mundurze ułańskim.

= Na kulig.

W dniu wczorajszym liczne grono, złożone z 30-tu osób, wyjechało koleją nadwiślańską, a następnie w okolice stacji Zagrzańsk (między Bzinem a Kielcami), gdzie ma się odbyć jutro kulig z przeważnym udziałem gości warszawskich.

Całe towarzystwo następnego dnia wyjedzie do stacji Wierzbnik, celem powtórzenia w innym domu zabawy kuligowej.

Przewodnikiem drużyny kuligowej w kostjumie organisty będzie p. S., inżenier tutejszy.

= Dla... łysych.

Zarzucona od pewnego czasu moda używania peruk obecnie znowu powraca.

„Imitacyjne czupryny" zawdzięczają odzyskanie praw obywatelskich znanemu w Paryżu matadorowi mody, młodemu księciu Raulowi d'Alençon, który dla pokrycia przedwczesnej łysiny, ukazuje się w bieżącym karnawale na balach publicznych w peruce.

Nasi fryzjerzy po otrzymaniu tej wiadomości, zaopatrzyli się w dobór tego artykułu mody.

Cieszcie się przeto łysi...

= Przestroga.

Nawet przy otwieraniu antałka z piwem może nastąpić eksplozja.

Dowodem wypadek, jaki spotkał p. Stefana L. z Kutna, który dla przestrogi niedoświadczonych o tem zdarzeniu donosi.

Widocznie przy nabijaniu „szpuntu" tłuczkiem prężność gazu spowodowała wybuch i „szpunt" ów z całą siłą wyskoczył, trafiając pana L. w oko, piwo zaś wytrysnęło strumieniem aż na sufit.

Szwank, jaki poniósł p. L., był tak poważny, że oko groziło wypłynięciem i chory musiał przyjechać na kurację do tutejszego szpitala oftalmicznego.

= Dwa napady.

Napady na ulicach miasta, od pewnego czasu ucichłe, zaczynają się wznawiać.

Około godz. 1-ej po północy na ulicy Łuckiej na Aleksandra Kaufmana i Maurycego Welta napadło dwóch drabów.

Rabusie dopominali się o zegarki i gotówkę, lecz zostali odparci kijami.

Nie odstraszyło to bynajmniej łotrów, którzy z całą siłą natarli ponownie, a nie mogąc ograbić napastowanych, zaczęli ich bić.

Podczas walki Kaufmanowi spadła z głowy czapka barankowa, co widząc napastnicy pochwycili zdobycz i poprzestając na niej, uciekli.

Gorzej wyszedł na podobnym napadzie właściciel piekarni z ulicy Wilczej Bolesław Jarnowski.

J., powracając do domu, na rogu ulic Wilczej i Nowowielkiej został napadnięty przez trzech łotrów.

Rabusie, przyparłszy J. do parkanu, odebrali mu pugilares, w którym było 100 rs., oraz bilet loteryjny.

Rabusie zagrozili p. J., że w razie oporu lub wzywania pomocy zabiją go—wobec tego p. J. rad nierad oddał gotówkę, by tylko wyjść cało.

= Kradzieże.

W przejściu przez Nowy Świat od ul. Wareckiej do Chmielnej p. Kosteckiemu skradziono pugilares, w którym było 27 rs. 50 kop. kuponami i 990 rs. banknotami. — Szwejkowskiej, służącej adwokata przysięgłego Poznańskiego przy ul. Tłomackiej pod nrem 13-ym, skradziono kufer z ubraniem i bielizną wartości 115 rs. — Zamieszkały przy ul. Twardej pod nrem 3-im, p. Rotmil doniósł policji, że z poddasza za pomocą wytrychów skradziono mu 36 koszul damskich i męskich, serwety, prześcieradła itp. bieliznę, ogółem wartości 89 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Rajewskiego przy ul. Chmielnej pod nrem 64-ym, skradziono srebro stołowe, korale, pierścionki złote, medaljon, obrączki ślubne, bransolety; poszkodowany oblicza stratę na 100 rs. — Z domu pod nrem 1-ym przy ul. Wójtowskiej, skradziono dwie tablice numeracyjne; nocy wczorajszej takież tablice skradziono z gmachu magistratu.—Na rogu ul. Wielkiej i Chmielnej znaleziono woreczek z pewną kwotą i różnemi notatkami; znalezioną portmonetkę złożono w biurze policji.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym za rogatkami powązkowskiemi rozbiegał się koń zaprzężony do bryczki włościańskiej.

Bryczka przewróciła się, a powożący Michał Gnabek, uległ złamaniu nogi.

Z sali posiedzeń.

Sprawozdanie obecne z wczorajszego posiedzenia sekcji VI-ej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu zaczynamy od podkreślenia jednego z objawów dodatnich, mianowicie żywotności, jakiej obrady sekcji rzeczonej nabierać poczynają w sezonie bieżącym.

Każde z posiedzeń odbywa się w coraz ściślej zapełnionej sali, każde z nich budzi prawdziwe zainteresowanie zgromadzonych; a że kwestje, podjęte przez sekcję, dotyczą spraw wyłącznie rzemieślniczych; że uczestniczący w obradach należą przeważnie do tej sfery, przeto widocznem jest, że dzisiejsze prezydjum zdołało jasno postawić sobie cel, do jakiego zdążać winno; że po obronnej drodze zdąża szczęśliwie i skutecznie.

Sprawy z natury swej najbliższe, ankiety specjalne, wreszcie wyszukiwanie sposobów, dążących do podniesienia materjalnego upadających rzemiosł, głośnem echem odbić się muszą w sferze zainteresowanej, pobudzić ją i podnieść najskuteczniej.

Wprawdzie z interesem ogólnym wchodzi tu od czasu do czasu w zatarg interes osobisty, jednostronność poglądów wyłania się tu i owdzie, w rezultacie wszakże starcia te dają rezultat dodatni, wpływając tylko na wyświetlenie prawdy i postawienie kwestji na gruncie właściwym.

Prezydjum na porządku dziennym postawiło wczoraj kwestję szkół rzemieślniczych. Mając na uwadze, że wydane w r. z. przepisy dążą do uregulowania systemu wykształcenia profesjonalnego, że dla wszechstronnego zbadania tej sprawy, jakoteż wyznaczenia, gdzie i z jaką specjalnością mają być zakładane szkoły fachowe, rząd wyznaczył komisję specjalną; prezydjum mniema, iż sprawa ta wymaga i z naszej strony odpowiedniego zastanowienia, ażeby rząd, mając sobie przedstawione odnośne wnioski, mógł uwzględnić potrzeby i wymagania nasze. Streszczając szkic projektowanej ustawy, określający trzy typy szkół profesjonalnych: technicznych wyższych, technicznych niższych i rzemieślniczych, prezydjum wzywa zebranych na posiedzeniu reprezentantów rzemiosł do wypowiedzenia zdania, o ile i w jakim zakresie szkoły fachowe przynieść mogą korzyść rzemiosłu krajowemu.

W materji tej, prócz p. Makowieckiego i Kirszrota-Prawnickiego, zabierają głos pp. Szaniawski, Juszczyk i Keppe. Ostatni z nich zaznacza, co w sprawie tej gdzie zrobiono, formułuje poglądy, istniejące w tej mierze za granicą, kładąc główny nacisk na rezultat, osiągnięty przez prace kongresu specjalnego w Bordaux. Pp. Szaniawski i Juszczyk uwydatniają różnice, istniejące w położeniu naszego i zagranicznego rzemieślnika. W konkluzji wszakże każdy z mówców przychodzi do wniosku, iż szkoły profesjonalne są naglącą potrzebą chwili i że każda ich forma oddziała korzystnie na podniesienie się skali wykształcenia naszego rzemieślnika. Wobec wyrażonych w tej mierze poglądów, prezydjum bierze na siebie bliższe zbadanie kwestji i opracowanie odnośnych wniosków.

Z referatem, dotyczącym ankiety stolarskiej, występuje następnie p. Otwinowski. W pracy swej, przeprowadzonej ściśle i wyczerpująco, przedstawia referent położenie ogólne warsztatów stolarskich. Cech ten liczy w Warszawie 195 majstrów, około 2500 czeladzi i 352 uczniów; rodziny ich wynoszą ogółem 11,072 osoby; pod względem wyznaniowym 80% należy do wyznania chrześcijańskiego, 20% jest żydów. Stolarstwo nie należy do rzemiosł korzystniejszych; gdy w innych rzemiosłach główną rolę gra materjał, tu pierwsze miejsce zajmuje praca. Większa lub mniejsza inteligencja stanowi o wartości wyrobu; wykształcenie też pracownika ma niepoślednie znaczenie. Dzisiejszy stan stolarstwa krajowego należy do średnich: nie stoi ono ani bardzo nizko, ani bardzo wysoko. Szczęśliwsze chwile przyświecały mu przed laty dziesięciu, obecnie na równi z innemi znajduje się ono w stadjum zastoju.

Z ustaniem większego ruchu budowlanego znaczna część pracowników musiała się rzucić do robót meblowych, a niedostatecznie w tym kierunku wykształcona tworzy tandetę, wprawdzie tanią ale obniżającą też i wartość wyrobów stolarskich. Pan Otwinowski dla ochrony i podniesienia warunków stolarskich widzi potrzebę: 1) lepszego wykształcenia fachowego i estetycznego młodzieży, poświęcającej się stolarstwu; 2) reformy w przemyśle handlu drzewem; 3) odpowiedniej specjalnej pracy. Na potwierdzenie wniosków swych referent przytacza wiele przykładów, ze swej praktyki poczerpniętych.

W następstwie memorjału p. Otwinowskiego wytworzona dyskusja prowadzi do wniosku, iż najbliższem zadaniem chwili jest otworzenie szkoły rysunkowej, w której młodzież mogłaby w godzinach wieczornych nabywać odpowiedniej wiedzy specjalnej.

P. Juszczyk pragnie, ażeby na utrzymanie szkoły rysunkowej łożyły cechy i ażeby nauka odbywała się w dzień powszedni n. p. poniedziałkowy. Co do lokalu — miejscem nauki może być salon w Muzeum lub gmachu po Dominikańskim przy ulicy Freta.

Prezydjum bierze na siebie obowiązek szczegółowego zajęcia się tą sprawą.

I. Ch.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 28-go z. m. zaprowadzono na kolei petersburskiej ruch pociągów № 3 *bis* i 4 *bis* pomiędzy Petersburgiem a Ejdkunami dla przewozu pasażerów w komunikacji bezpośredniej zagranicznej przez Wierzbołów, pierwszej i drugiej klasy. Pasażerowie komunikacji miejscowej będą przyjmowani do pociągu № 3 *bis*, na przestrzeni Petersburg—Wilno, tylko w takich razach, jeżeli w wagonach tego pociągu znajdują się wolne miejsca.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w sali losowań urzędu loterji, odbędzie się nadzwyczajne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej pracujących w tutejszym kantorze Banku państwa, w sprawie uregulowania deficytu, zrządzonego przez Rembertowskiego w r. 1883-im.

NEKROLOGJA.

† W sobotę, to jest dnia 2-go lutego, jako w wigilję imienin ś. p. Błażeja **Dytkowskiego**, odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza znajomych i życzliwych. —376—

Z ostatniej poczty.

Lwów 30-go stycznia. — Przybyła tutaj z Wiednia komisja ministerjalna pod przewodnictwem radcy Koechlina, celem obejrzenia gruntów pod budowę nowego gmachu uniwersyteckiego, w którym pomieści się także utworzyć się mający wydział lekarski.

Berlin 30-go stycznia.—Wbrew dotychczasowym pogłoskom, koło polskie zdecydowało się głosować za przedłożeniem rządowem w sprawie wschodnio-afrykańskiej. Uchwałę taką koła usprawiedliwiają względy chrześcjańskie i humanitarne.

Berlin 31-go stycznia.—Komisja izby panów, której przekazano projekt reorganizacji administracji w W. K. Poznańskiem, przyjęła na onegdajszem posiedzeniu pierwszy i drugi artykuł projektu rządowego wraz z dodatkowym wnioskiem Millera i Willamowicza. Przy obradach, które od samego początku były bardzo ożywione, zwrócili posłowie polscy uwagę na antypolski charakter projektu i wystąpili przeciwko niemu jako nowej ustawie wyjątkowej przeciwko polakom. Minister spraw wewnętrznych, Herrfurth zaprzeczał takiemu charakterowi projektu, natomiast przyznali wyjątkowy charakter jego pp. Miller i Willamowicz, starając się dowieść, że wprowadzenie reform administracyjnych w myśl projektu jest dla W. K. Poznańskiego koniecznością. Projekt ten przyjdzie przed obrady plenum izby panów dopiero w połowie lutego a pod obrady izby deputowanych sejmu pruskiego zaledwie w początkach marca.

Berlin 29-go stycznia.—Przeciw autorowi artykułu „Poczucie monarchiczne" w *Kreuzzeitung*, baronowi Hammersteinowi, ma być wytoczony proces o obrazę majestatu. Hammerstein jest naczelnym redaktorem gazety i głową junkierstwa pruskiego. *Kreutzzeitung* przypomina, że ostatnia konfiskata numeru jej zaszła jeszcze za rządów Manteufla przed trzydziestoma laty.

Poznań 31-go stycznia.—Zebranie w sprawie nauki religji odbędzie się nie 12-go lutego, jak to początkowo projektowano, lecz dopiero 20-go lutego.

Hué 29-go stycznia. — Król Anamu zmarł w d. 27-ym b. m.

Belgrad 29-go stycznia. — W Szabacu albo Uszycy, tuż nad granicą bośnijską, ma być założony organ agitacyjny *Bośna*, mający za zadanie jątrzyć ludność prowincyj okupowanych przeciw Austrji.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Odessa 31-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj port oswobodził się od lodów. Ceny dotąd nie ustanowione. Zapotrzebowanie bardzo znaczne — popyt mały.

Lwów 31-go stycznia. — (*Tel. pr. K. W.*) — Powodzenie wykonanej tu wczoraj „Świtezianki" Noskowskiego pod osobistem kierownictwem kompozytora nadzwyczajne. Noskowskiemu wręczono wieniec laurowy.

Berlin 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* ogłasza nominację sekreta

rza stanu w niemieckim urzędzie sprawiedliwości Schellinga na ministra sprawiedliwości w Prusiech.

Zgon arcyksięcia Rudolfa.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Urzędownie skonstatowano, że arcyksiążę Rudolf zmarł wczoraj pomiędzy godziną siódmą a dziesiątą zrana, rażony nagle paraliżem serca na zamku myśliwskim Meyerling. *(Aj. półn.)*

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Wydanie nadzwyczajne *Wiener Zeitung* zamieszcza o śmierci następcy tronu następujący komunikat: Następca tronu udał się w poniedziałek do Mejerling koło Badenu i zaprosił do towarzystwa kilku gości, jako to księcia Filipa koburskiego i hrabiego Hoyos. Jego Cesarska Wysokość czuł się wszelako już we wtorek trochę niedysponowanym, musiał przeto wymówić się od zapowiedzianego obiadu familijnego u Dworu. Gdy uczestnicy polowania wczoraj zrana zebrali się a następca tronu nie pojawiał się, zostali po niezwłocznem poinformowaniu się o przyczynie zwłoki pogrążeni w najgłębszym smutku straszliwą wiadomością, że Jego Cesarska Wysokość wskutek ataku apopleksji wyzionął swojego szlachetnego ducha. Wobec tego urzędowego przedstawienia rzeczy, tracą na wartości te podania wczorajszych gazet wieczornych, które na podstawie pierwszych niejasnych i błędnych pogłosek mówiły o innych przyczynach śmierci, zwłaszcza zaś o wrzekomym wypadku na polowaniu. *(Aj. półn.)*

Wiedeń 31-go styczna. *(Tel. pryw. K. W.)* — Wysłany do Meyerlingu sprawozdawca *Fremdeblattu* donosi, co następuje: „Następca tronu udał się w poniedziałek w południe ekwipażem dworskim do Breitenfurth, gdzie czekał nań fiakr wiedeński. Arcyksiążę nie użył wszelako powozu, lecz krótką drogę do Meyerlingu odbył pieszo, najweselej gawędząc z towarzyszami wyprawy myśliwskiej. Powracając z łowów wtorkowych, uskarżał się arcyksiążę na ból głowy i cofnął się szybko do swoich pokojów. Wieczorem pracował długo w swej sypialni, napisał kilka listów. W środę zrana obudził się o godzinie 7-ej, zadzwonił na służącego u niego od wielu lat kamerdynera, Józefa Lascheka, i kazał przynieść śniadanie. Na parę minut przed wpół do 8-ej kamerdyner znalazł arcyksięcia martwego w łóżku. Ks. Filip koburski i hr. Józef Hoyos znajdowali się w dziedzińcu pałacowym, gdy kamerdgner, blady jak ściana, wypadł z wnętrza, niosąc straszliwą wiadomość. Pośpieszyli oni do sypialni i przekonali się niezwłocznie, że pomoc ludzka byłaby już nadaremną. Książę koburski, złamany nieszczęściem, pozostał przy łożu śmierci, podczas gdy hr. Hoyos pojechał niezwłocznie do Wiednia, aby zakomunikować cesarzowi wieść żałobną.” *(Aj. półn.)*

Wiedeń 31-go stycznia. *(Lel. pryw. K. W.)* — Dodatkowo donoszą, że gdy hr. Hoyos wszedł do sypialni arcyksięcia, zastał go konającym. Okoliczności zgonu o tyle się wyjaśniają, iż pogłoski o śmierci, zaszłej na polowaniu lub w innych warunkach, uważać należy za bezpodstawne. Nie ulega żadnej wątpliwości, że następca tronu umarł dopiero wczoraj zrana w łóżku. Zresztą powody moralne lub fizyczne dotąd niewyjaśnione. Wbrew dawniejszym pogłoskom, faktem jest również, że wieść straszliwą zakomunikowano naprzód cesarzowej Elżbiecie, która dostała spazmów, później zaś z lodowatą rezygnacją, jak marmur blada, udała się do cesarza. Po półgodzinnem sam na sam wyszła, dała potrzebne zlecenia i powróciła do cesarza, przy którym do wieczora przebywała. Cesarz nie pokazuje się nikomu. Całe karawany ludności przedmiejskiej przeciągają dzisiaj pod arkadami Burgu.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Dzisiejsze dzienniki wieczorne zapytują, dlaczego w ogłoszonym dziś rano protokóle godzina zgonu nie jest podana, skoro świadkowie dokładnie ją stwierdzili. Ani starostwo, ani sąd z Badenu, do którego gmina Meyerling należy, nie były wzywane do czynności spisania protókółu; aktu tego dopełnili sami urzędnicy dworu. Świece w kandelabrze przy nocnym stoliku w sypialni arcyksięcia całe się wypaliły, nie były w nocy gaszone.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pr. K. W.)*— Wiedeń przedstawiał po rozpowszechnieniu się okropnej wiadomości widok niebywałego osłupienia i rozpaczy. Wkrótce cała ludność w stolicy wylała się na ringi i ulice śródmiejskie. Wydanie nadzwyczajne *Wiener Zeitung*, oprócz mnóstwa innych dodatków nadzwyczajnych do gazet miejscowych, wyrywano sobie z rąk do rąk. Na giełdzie tłok kolosalny. Gdy o godzinie trzy kwandranse na drugą komisarze giełdowi ogłosili wiadomość o śmierci następcy tronu, wybuchła nieopisana panika. W jednej chwili cały ruch interesów urwał się; wszystko w chaostycznym nieporządku wybiegło na ulice. Gmach giełdy zamknięto natychmiast i dotąd go nie otwarto. *(Aj. półn.)*

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Wszystkie dzienniki tutejsze i peszteńskie wychodzą w ciężkiej żałobie. Magazyny oznak żałobnych w obłężeniu. Wszystkie bale odwołane. Teatra zamknięte.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Cesarz, przyjmując wczoraj po południu przybyłych z kondolencją członków domu cesarskiego, wyraził w wstrząsających do głębi wyrazach swoją uległość dla wyroków nieba. Cesarzowa musiała się po południu położyć. Karol Ludwik, obecny następca tronu, opuścił, głośno łkając apartamenta cesarskie. *(Aj. półn.)*

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Dzisiaj zrana cesarz Franciszek Józef wyjechał na dworzec, celem powitania arcyksiężnej Gizeli i księcia Leopolda. Przyjął ich milcząco. Całą noc dzisiejszą chodził w swoim pokoju. Stefanja przy zwłokach potrzykroć padała zemdlona. Widok trawionej rozpaczą arcyksiężnej jest rozdzierający. Cała rodzina cesarska przybywa zewsząd do Wiednia.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Gdy o godzinie 2-ej w nocy zwłoki arcyksięcia Rudolfa przywieziono do Burgu, cała rodzina zgromadziła się przy nich na długą, cichą modlitwę. O godzinie 5-ej rano arcyksiężna Stefanja z lamentem padła na ukochane szczątki, o godzinie 8-ej rodzice ponownie długo na klęczkach modlili się przy zwłokach.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pr. K. W.)*— Dzisiaj jeszcze odbędzie się obdukcja zwłok arcyksięcia Rudolfa, celem nabalsamowania. Dwór przypuszczony został do oglądania ciała. Nieprzejrzane masy ludu przepełniają dziedzińce Burgu. Wszystkie instytucje publiczne radzą nad sposobem wzięcia udziału w ceremonji. Wieńce już w wielkiej ilości napływają. Całe miasto ubrane we flagi.

Pogrzeb.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)*- Pogrzeb arcyksięcia Rudolfa odbędzie się w poniedziałek po południu. Przybędą z zagranicy deputacje pułków, których był szefem.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Według ostatnich dyspozycyj, pogrzeb odbędzie się we wtorek, o godzinie 2-ej.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Cesarz z podziękowaniem wymówił sobie przyjazd głów panujących, przybędą więc tylko ich zastępcy. Cesarz nie czuje się na siłach podołać ceremonjałowi przyjęcia monarchów.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Zapowiedziano urzędownie przyjazd cesarza Wilhelma i księcia Walji na pogrzeb. Honory czynić będzie arcyksiążę Karol Ludwik.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — W dalszym ciągu zapowiedzieli przybycie swoje na pogrzeb król Humbert i Król Milan.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Dzisiaj przybył prezes ministrów węgierskich, Tisza. Na pogrzeb przybędzie parlament węgierski *in corpore*.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Senat uniwersytecki postanowił zamknąć lekcje. Rada municypalna odroczyła wszystkie posiedzenia pełne i sekcyjne. Giełda uchwaliła w dniu pogrzebu nie być czynną. Wszystkie lokale zabawy bez wyjątku zamkięte. *(Aj. półn.)*

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel pryw. K. W.)*— Żałoba krajowa trwać będzie trzy miesiące. Parlament zbierze się jutro na krótką sesję, wyłącznie w celu wykonania manifestacji żałobnej.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Wedle praw domu Habsburskiego, Karol Ludwik otrzyma tytuł „arcyksiążę następca tronu”.

Wiedeń 31-go styeznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Jutro odbędzie się wielka rada ministrów, na którą wezwani zostali wszyscy namiestnicy.

Wiedeń 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* - W ciągu dzisiejszego popołudnia gruchnęły po mieście pogłoski sensacyjne: o zamachach na hr. Taafego i Tiszę. Wszystkie pogłoski nie sprawdziły się.

Wieden 31-go stycznia. — *(Tl. pr. K. W.)*— Burmistrz Wiednia wyraził w urzędzie ochmistrza dworu uczucia ludności wiedeńskiej, przejętej najgłębszym smutkiem wobec ciosu, jaki dotknął monarchę i dom jego. *(Aj. póln.)*

Wiedeń 31-go stycznia. — *(Tl. pr. K. W.)* — Ze wszystkich stolic prowincjonalnych monarchji nadchodzą jednomyślnie doniesienia o żałobie szczerej i powszechnej ludności, która przestala się bawić nawet w kołach prywatnych pod wstrząsającym ciosem straszliwej wiadomości. Toż samo ze wszystkich stolic Europy nadchodzą wieści o gorącem współczuciu. *(Aj. pół.)*

Budapeszt 31-go stycznia. *(Tel. pr. K. W.)*— Wiadomość o zgonie następcy tronu wywołała we wszystkich warstwach ludności jednomyślne współczucie. Wszystkie dzienniki w najgorętszych wyrazach wynurzają boleść narodu. Teatra i zabawy zawieszone. Na wielu domach powiewają flagi żałobne. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o wstrząsającem wrażeniu żałobnej wieści. Wszędzie przestano się bawić, nawet w kołach prywatnych. Żałoba narodowa nie zna wyjątków. *(Aj. półn.)*

Budapeszt 31-go stycznia. *(Tel. pr. K. W.)* — Maurycy Jokaj w *Nemzecie* woła dziś w artykule, poświęconym pamięci arcyksięcia Rudolfa: „Ach! gdybym był mógł umrzeć zamiast ciebie!”

Praga czeska 31-go stycznia. *Tel. pr. K. W.* Miasto tutejsze do głębi wstrząsnięte jest bolesną wieścią o zgonie arcyksięcia Rudolfa. Radzie miejskiej udzielił wiadomości tej z najgłębszem wzruszeniem burmistrz, poczem posiedzenie zostało zawieszone. Teatra zamknęte. *(Aj. pół.)*

Berlin 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — W parlamencie rzeszy i w pruskiej izbie deputowanych prezydenci wygłosili przed przejściem do porządku dziennego wzruszające przemowy z powodu śmierci arcyksięcia Rudolfa. Obie izby przesłały cesarzowi Franciszkowi Józefowi wyrazy najgłębszej kondolencji. Kilka pułków wysyła deputacje na pogrzeb.

Paryż 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Wszystkie dzienniki wyrażają najgłębsze współczucie nad zgonem arcyksięcia Rudolfa, którego wysokie cnoty i życzliwość dla Francji szczególnie podnoszą. *(Aj. półn.)*

Bruksela 31-go stycznia. *(Tel. pr. K. W.)*— Na wiadomość o zgonie arcyksięcia Rudolfa król popadł w płacz spazmatyczny, królowa padła zemdlona. Oboje królestwo jadą do Wied nia na pogrzeb Teatra na trzy dni zamknięte.

Londyn 31-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Zgon arcyksięcia Rudolfa wywołał głębokie współczucie wśród wszystkich warstw ludności. Dzienniki zamieszczają wspomnienia pośmiertne, wysoko podnoszące cnoty i talenta zmarłego, który dla cywilizacji i światła ludzkiego rokował tak wielkie nadzieje. *Times* powiada. „Europa pogrążoną jest **w tym samym smutku, co Austrja.**”

Londyn 21-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dwór tutejszy przywdziewa trzytygodniową żałobę po arcyksięciu Rudolfie.

Zaburzenia w Budapeszcie.

Budapeszt 31-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wskutek zaburzeń ulicznych, został wczoraj dokoła gmachu sejmowego ustawiony gęsty kordon policyjny, celem zapobieżenia demonstracjom przeciw pojedyńczym posłom. Przeciw temu zarządzeniu wystąpiła gwałtownie opozycja w izbie, utrzymując, że w ten sposób tamuje się swoboda obrad sejmowych i żądając z tego powodu odroczenia posiedzenia. Prezydent Pechy odroczył posiedzenie na pół godziny, ażeby się przekonać, czy swoboda cyrkulacji posłów jest nadwerężona. W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto wniosek prezydenta, aby wejść w rokowania z rządem, celem zabezpieczenia posłom swobody ruchów. (Z naszej prywatnej depeszy z Budapesztu, zamieszczonej już we wczorajszym popołudniowym numerze *Kurjera*, wynika, że posiedzenia sejmu węgierskiego zostały zawieszone; *przyp. red.*)

W izbie francuskiej.

Paryż 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Floquet, przyjmując biuro lewicy skrajnej, oświadczył, iż miał zamiar podać się do dymisji, lecz odstąpił od tego zamiaru wobec intryg i ataków strony przeciwnej. Uda on się do izby, aby dać stanowcze wyjaśnienia i zażądać wotum zaufania. Gotów jest działać jaknajenergiczniej. Przedstawi izbie projekt, wymierzony przeciw zamachom na konstytucję i bezpieczeństwo władz publicznych, tudzież projekt, ograniczający swobodę afiszowania i kolportażu. Floquet sądzi, że rozwiązanie ligi patrjotycznej byłoby krokiem nieużytecznym, gdyż nie przeszkodziłoby jej zreformować się. Oświadczył wreszcie, iż wniesienia projektu ustawy o wyborach okręgowych nie uczyni zależnem od rezultatu rozpraw nad interpelacją. (*Aj. półn.*)

Paryż 31-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Boulanger nie będzie obecnym na dzisiejszem posiedzeniu izby. Mówią, iż Jouvencel cofnie swą interpelację. (Depesza ta, wysłana o godzinie 12-ej w południe, doszła rąk naszych dopiero o godzinie 3-ej w nocy; *przyp. red.*) (*Aj. półn.*)

Proces kukizowski.

Lwów 31-go stycznia. (*Tel. spec. Kurj. War.*)— Przesłuchiwany dzisiaj w dalszym ciągu ks. Tchórznicki prosi o zwrócenie mu pieniędzy, gdyż „potrzeba zapłacić doktora i wikt". Wobec wymijających odpowiedzi świadka prokurator Girtler zarzuca, że „ksiądz umywa ręce od wszystkiego". Świadek z widocznem wzburzeniem: „któżby umysł ręcę od majątku?" Sędzia przysięgły Domaszewski zapytuje: „Czy byłby ksiądz powierzył pani Strzeleckiej majątek?" Ksiądz rzuca się: „Nigdy! Nie mam do nikogo takiego zaufania, ażebym mu oddał wszystko!" Mimo tego ksiądz Tch. stwierdza wszelako ciągle, że Strzelecka to „godna osoba."

Lekarze po zbadaniu śladów ran i stanu umysłowego księdza orzekają, iż najnieprawdopodobniejszą jest rzeczą, aby Strzelecka, osoba chorowita, popełniła napad. Na wniosek obrońców, trybunał polecił lekarzom sądowym zbadać stan zdrowia Strzeleckiej.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 31-go stycznia. (*Tel. prywatny Kurjera Wars.*) Smutny dla Austrji fakt przeszedł dla tutejszej giełdy bez wpływu. Spekulanci zaś, zachęceni pomyślnym stazem rynku pieniężnego i szczęśliwem przeminięciem zobowiązań końcomiesięcznych, rozpoczęli grę na zwyżkę rublami, które dotychczas we względnem znajdowały się zaniedbaniu. Że kurs rubla popychają spekulanci, widocznem jest z tego faktu, iż ruble na dostawę droższe są od kasowych. Ruble za gotówkę zyskały 80 fen., a na dostawę 1 m. Krótka Warszawa podniosła się o 50 fen., krótki Petersburg o 80 fen., długi zaś o 70 fen. Papiery z małemi wyjątkami wyżej. Listy zastawne ziemskie pozostały bez zmiany, likwidacyjne zyskały 10 kop. w złocie. Z walorów russkich płacono za pożyczkę wschodnią 10 kop, w złocie drożej; konsole z r. 1880-go notowano wyżej, a 6% rentę i $4^1/_2$% listy zastawne russkie niżej o drobnostkę. Premjówki I-ej emisji straciły, a II-ej zdrożały prawie o 2%. Kredytówki podskoczyły o $^3/_4$%. Żyto w towarze gotowym zdrozało o 25 fen., a w dostawowym o 50 fen.

Berlin 31-go stycznia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	215.75	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	215.25	Akcje kredytowe	167.75
Wek. na Petersb. krót.	215.—	Weksle na Lon. kr.	20.39
Wek. na Petersb. dług.	212.70	„ „ dł.	20.30
Bil. ban. rusk. na dost.	216.—	Żyto w tow. gotow.	154.50
Wschodnia poż. II em.	65.10	Żyto na wiosnę	154.75
Listy zast. serji I-ej	62.90		

Kursa z dnia 30-go stycznia: 214.95 214.75, 214.20, 212.—, 215.—, 65.—, 62.90. 167.—, 154.25, 154.25.

Petersburg 31-go stycznia. — Weksle na Londyn 94.60.— Pożyczka premjowa I-ej emisji $265^3/_4$. —Pożyczka premjowa II-ej emisji 248. Półimperjały 7.56.

Odesa 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Dziś płacono za pud: pszenica sandomierka biała 95—110 kop., ozima żółta 88—110 kop., ozima czerwona 87—110 kop., ozima besarabska 82—110 kop., girka 82—103 kop. żyto 55—59 kop., owies 50—60 kop.. jęczmień 52—57 kop

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ na Pradze dnia 31-go stycznia.—Targ dzisiejszy mało był ożywiony, usposobienie spokojne, dowozy wynosiły 12 wagonów. Żyto spokojnie, pokup mały, wyborowe 66—68 kop., średnie 62 do 65 kop., ordynaryjne po 58 do 60 kop. Owsa wyborowego brak, średni kupowano po 66 do 68 kop., gorszy średni 60—63 kop., ordynaryjny 55—58 kop. Gryka zwyżkowo, za wyborową płacono do 85 kop., za dobrą średnią 75—80 kop. Kasza jaglana słabo, wyborowa 110 do 117 kop., średnia 98—101 kop.

Gdańsk 30-go stycznia. — Pszenica krajowa w zaniedbaniu i częściowo sprzedawana taniej, tranzytowa zaś spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą szklistą 124 funt. 130 m., szklistą 127/8 f. 140 m., dobrze pstrą 129 f. 138 m., 132 f. 139 m., jasno-pstrą 130/1 f. 142 m., wysoko-pstrą 132 f. 148 m.; za russką transito pstrą chorą 118/9 funt. 118 m., czerwoną pstrą 122 f. 128 m., pstrą 123 f. 128 m., 123/4 f. 129 m., 126 f. 134 m., czerwoną obsadzoną żytem 120 funt. 105 m., czerwoną 125 f. 128 m., 128 f. 133 m. Girka 118/9 f. 116 m., 122/3 f. 118 m. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj 141 m. płacono, na maj-czerwiec $142^1/_2$ m. w żądaniu, 142 m. w płaceniu, na czerwiec-lipiec 145 m. w żądaniu $144^1/_2$ m. w płaceniu, na wrzesień-październik $142^1/_2$ m. w żądaniu, 142 m. w płaceniu. Cena regulacyjna tranzytowej 136 m. Żyto w poszukiwaniu i drożej. Płacono za żyto russkie tranzyto 121 i 130 f. 90 m.. 112/3 f. 84 m. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 96 m. w płaceniu, tranzytowe 94 m. w płaceniu, na maj-czerwiec dolno-polskie $97^1/_2$ m. w płaceniu, tranzytowe $95^1/_2$ m. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 92 m. tranzytowego 88 m. Jęczmień kupowano russki transito 104 f. 80 m., 103 do 108/9 f. 83 m., 112 f. 85 i 87 m., 112/3 f. 90 m., jasny 111 f. 98 m., na paszę 78 i 79 m. za tonnę. Groch ruski tr. na paszę 100 m. za tonnę płacono. Polski bon koński transito 123, $123^1/_2$, 124 m. za tonnę płacono. Lnianka russka 170 m. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 43 i 54 m. za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne grube 3.80, 3.85, 3.90, 3.95 m., średnie $3.77^1/_2$ m., miałkie 3.65 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus loco niepodlegający cłu $51^1/_2$ m. w płaceniu, podlegający cłu 32 mar. w płaceniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, w Magdeburgu zaś słabo. Kurs w Gdańsku 215.65 m. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorce.* — Chętnie uczynimy wzmiankę żądaną, musimy jednak wiedzieć, kto jest tłumaczem?

— *Pani Karolinie Wilczewskiej.* — Mieszka przy ulicy własnego nazwiska w Brooklynie. W marcu jest spodziewany w Paryżu i zabawi w Europie około dwu miesięcy.

— *Panu Fr. R.*—Przyjmujemy.

— *Panu Ryszardowi G.*—Odpowiadamy w kolei zapytań. Co do 1-go; jaśmin i fijołek, a najlepiej żadne; co do 2-go, Ludwikowa Sk. Nazwiska wymieniać nie możemy.

— *Panu Karolowi Nap.*— Wszystkie otrzymane odpowiedzi wkrótce uwzględnimy w osobnym artykule.

— *Panu J. Sk.* — Doskonale o tem pamiętamy, śledztwo jeszcze w toku.

— *Panu Sienk.* — Zalecamy panu podręcznik Vornbauma, wydany w Wiedniu r. 1849-go po niemiecku. Dokładniejszych informacyj udzieli panu redakcja *Izraelity*, która jest w tym razie od nas kompetentniejszą.

— *Panu L. Syg.* — Ma sz. pan słuszność—w artykule, pisanym nie przez muzyka, zaszła istotnie pomyłka. Należy ją sprostować w ten sposób: był to tenor Garcia, ojciec pań: Malibran i Viardot.

— *Panu Birtonowi.*— Najlepsze są mapy, wydane przez rządy gubernjalne. Przewodnika, o który panu idzie, nie znamy.

— *Panu Z. W.*—Najlepsza Langenscheidta i Reussnera.

— *Panu Kacprowi.* — W żadnym dykcjonarzu języka polskiego wyrazu takiego nie znaleźliśmy.

— *Panu X. B.*—Artykuł pański drukowanym być nie może. Powołuje się pan na osoby i fakta, nie dając o nich dokładniejszych wyjaśnień. W jakiej gałęzi służby kolejowej pracują pp. Sz. i D., mimo sprawdzania, nie mogliśmy się dowiedzieć.

— *Panu Karolowi.*—40 liter, t. j. 1 wiersz, 25 kop. W markach można.

— *Panu Ż.* — Należy zwrócić się do redakcji *Gazety kieleckiej*, która powieść tę drukuje.

— *Panu R. K. W.*—Odpowiedzieć: „w samej rzeczy: szkoda czasu i atłasu" byłoby i niegrzecznie i niesprawiedliwie. Musimy bądźcobądź przyznać autorowi umiejętność poprawnego wierszowania—co u debiutantów niezawsze się spotyka. Treść wiessza uszłaby w piśmie dla dzieci, gdzieindziej raziłaby uajwnością. Tkwi też w niej grzech przeciw prawdzie przyrodniczej: Wilk, w porze, kiedy słowiki śpiewają, nie jest dla człowieka niebezpiecznym.

— *Panu Z. Z. w Białej.*— G. Bisier, wystawa starożytności, Królewska № 1.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 31-go stycznia 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Tem. R.
D. 30-go g. 9 w.	746.9	89	ZPd	- 1.0	0.8
D. 31-go g. 7 r.	741.8	89	ZPd	0.4	0.3
„ g. 1 pp.	739.6	93	Z	1.6	1.3

W ciągu d. 30-go b. m. — Temperatura najniższa C. 1.9=R. 1.5; „ najwyższa C. 0.0=R. 0.0; Wysokość wody spadłej 0.5 mm.

Sprawozdanie z czynności Biura Informacyjnego o nędzy wyjątkowej za rok 1887.

Wpływ ogólny do kassy Biura wraz z remanentem roku zeszłego w ilości 61 rs. $73^1/_2$ kop. wynosił 15,735 kop. $36^1/_2$.

Rozchód: 1) Wydano biednym gotówką 14,512 rs. 2) Zapłacono za opał dla biednych, oprócz węgli danych w naturze przez Towarzystwo akcyjne kopalni węgla, rs. 318 k. 63. 3) 105 pogrzebów biednych dorosłych rs. 315. — 142 pogrzebów biednych dzieci rs. 279. 4) Siostrom Miłosierdzia na załatwienie naglących potrzeb biednych przy sprawdzaniu ich położenia rs. 150. 5) Kancelarja i służba rs. 49. 6) Remanent na rok przyszły rs. 111 kop. $73^1/_2$. Razem rs. 15,785 kop. $36^1/_2$.— Ogólna liczba rodzin i pojedyńczych osób, przez Biuro wspartych w roku zeszłym, wynosi 2,605, z których wielu wspierano po kilka razy do roku.

JW. Pani Fudakowska, przewodnicząca stowarzyszenia Pań i Panien szyjących odzież dla biednych, nadesłała do Biura 257 sztuk odzieży nowej, inne osoby dobroczynne nadesłały 355 sztuk odzieży dla dzieci i 297 sztuk dla dorosłych, a rozdano wszystkiego 109 sztuk odzieży.

Warszawskie Towarzystwo kopalń węgla i zakładów hutniczych, ofiarowało cztery wagony węgla kamiennego. WP. Bergson 25 korcy węgla. Zarząd Biura składa serdeczne podziękowanie za te ofiary, jak również WW. Doktorom medycyny za bezpłatne odwiedzanie biednych chorych na prośbę Biura i szczególne podziękowanie WP. Aptekarzom, za wydawanie bezpłatne lekarstw dla biednych za receptami opatrzonemi pieczęcią Biura.

Zarząd ten składa podziękowanie Zarządom dróg żelaznych za bezpłatne bilety dla biednych i chorych, wracających do miejsc rodzinnych; Zarządowi kolei Warszawsko-Wiedeńskiej za bezpłatne przewiezienie czterech wagonów węgla, ofiarowanego biednym, a także Zarządowi Tramwajów za roczne bezpłatne bilety dla Siostr Miłosierdzia, odwiedzających biednych i Zakładowi wód mineralnych za wydawanie takowych bezpłatnie biednym.

Bóg zapłać tym, którzy biednych od tylu już lat za pośrednictwem Biura swemi stałemi ofiarami wspierają i tym, którzy jednorazowe ofiary złożyli, jak również i tym, którzy na łożu śmierci stałemi kapitałami lub ofiarami do rozdania zaraz — tyle łez nieszczęśliwych osuszyli.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *B.*—Dzięki Bogu, że się czujesz lepiej.— Miałem przeczucie, żeś słabą.—Cierpiałem wiele.

(414) *B. P.*

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Towarowo-osobowy 3 klasy	9 30 rano	8 28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Iwangrodu (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	6 45 rano	11 5 wiecz.
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	3 30 po poł.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою. — Варшава 19 (31) Января 1889 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).